http://jaworzno.slaska.policja.gov.pl/k11/bezpieczenstwo/dla-internautow/34475,Ciemna-strona-aukcji-internetowych-czyli-jak-nie-dac-sie-oszukac.html
2018-07-23, 05:43

# CIEMNA STRONA AUKCJI INTERNETOWYCH CZYLI JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ

Patrycja Kierzkowska

**Jak wszędzie, także na aukcjach zdarzają się oszustwa. Te na mniejszą skalę, o których nikt na co dzień nie mówi, i na większą - przy okazji widowiskowego złapania oszustów. Wbrew pozorom oszustwo internetowe nie wiąże się z otrzymaniem cegły zamiast towaru. Teraz na topie jest podszywanie się pod solidnych sprzedawców. Tego chyba nikt nie przewidział.**

Stara szkoła licytujących mówi: "im więcej gwiazdek, tym bezpieczniej". A jest wręcz odwrotnie. Oszukiwać najlepiej w Allegro, bo korzysta z niego najwięcej osób i jest najpopularniejszy. Podszywanie się pod cenionego sprzedawcę daje oszustowi gwarancję szybkiego zysku, bo korzysta z wypracowanego wizerunku innej osoby. Najprościej oszukać na... kartach pre-paid. Dlaczego? Po pierwsze są popularne i tanie, więc nie wzbudzają podejrzeń. Po drugie w większości przypadków wyłudzone kwoty nie kwalifikują się do POK-u - Programu Ochrony Kupujących (o tym wspomnę dalej). Po trzecie w momencie gdy kupujemy kod doładowujący telefon, chcemy otrzymać go jak najszybciej. Sami sprzedawcy chwalą się, że realizują transakcję w ciągu kilku godzin. Efekt? Sprzedawca akurat nie jest online, w tym czasie oszust z konta sprzedawcy wystawia karty na aukcji, zmienia numery kont, hasła dostępu. Chętni znajdują się szybko, kupują, płacą od razu przelewem, a oszust znika. Cała "zabawa" trwa kilka godzin. Zanim właściciel zorientuje się i skontaktuje z pracownikiem serwisu aukcyjnego, oszusta już nie ma. Allegro reaguje natychmiast, powiadamia klientów, którzy dokonali zakupu, blokuje konto sprzedawcy, usuwa aukcję... i na tym kończy się ich rola. Dalej trzeba działać samemu.

**Logowanie - podstawa**

Allegro zaleca logowanie przez bezpieczne połączenie SSL, ale wchodząc na podstronę Moje Allegro (tu logujemy się) otwiera się standardowe, niezabezpieczone logowanie. Spójrzmy na rys. 1.

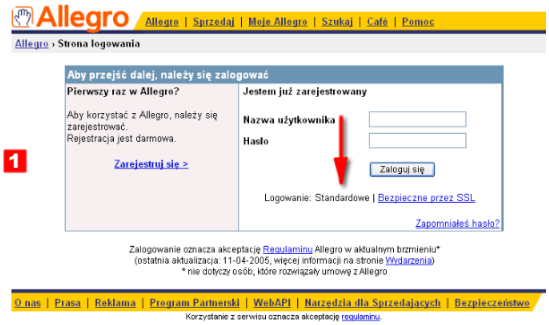


Strona jest niezabezpieczona (dowodzi tego adres w pasku przeglądarki, którego nie widać na ilustracji), natomiast w dolnej części ramki znajduje się niepodkreślony napis Logowanie standardowe. Jesteśmy w niezabezpieczonym logowaniu. Teraz zobaczmy rys. 2.

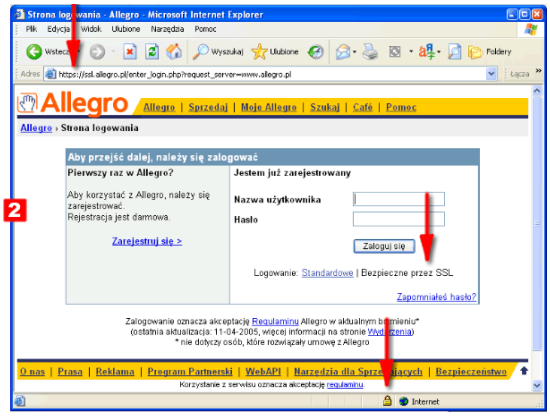


Adres wygląda zupełnie inaczej (https!), na dole jest niepodkreślony napis Bezpieczne przez SSL, a na dolnym pasku widać żółtą kłódkę. Po kliknięciu kłódki otworzy się okno z informacją o certyfikacie bezpieczeństwa - obejrzyjmy dokładnie. Mam nadzieję, że niedługo Allegro przestawi domyślne logowanie na SSL - taką sugestię wysłałam jakiś czas temu do serwisu. Póki co należy uważać i wybierać samodzielnie SSL.
O cechach dobrego hasła pisaliśmy już w MI wielokrotnie. Najważniejsze to nie używać jednego hasła do wszystkiego (mail, WWW, forum dyskusyjne, sklep internetowy - niech wszędzie będzie inne) i stosować kombinację losowych znaków i cyfr. Loginów i haseł nie należy trzymać wśród danych na dysku! Jeśli przeglądarka zapyta czy zachować hasło, kliknijmy NIE (nawet, jeśli korzystamy z komputera w domu). Gdy skończymy, nie zapomnijmy wylogować się. Napis Wyloguj będzie widoczny tak długo, aż się nie wylogujemy (rys. 3).


Nie polecam wykorzystywania nieznanych komputerów do jakichkolwiek działań w internecie, które będą wymagały logowania. Nie mamy żadnej pewności, że komputer na uczelni czy gdziekolwiek jest wolny od programów śledzących nasze poczynania. Pamiętajmy, że istnieją programy (keyloggery), które potrafią wyprowadzić z komputera wszystko, co napiszemy na klawiaturze. Nie zapomnijmy też o ochronie własnego, domowego komputera. Dobry program antywirusowy i zapora ogniowa to podstawa nie tylko użytkownika aukcji internetowych.

**Zanim zaczniemy licytować**

Ostrożność, podejrzliwość, ciekawość - oto cechy dobrego kupującego. Można wyróżnić dwa rodzaje oszustów: świadomy naciągacz i podszywacz. Naciągaczy dość łatwo zidentyfikować. "Nabijają" sobie punkty zakupami za 1 zł, po czym sprzedają drogi sprzęt komputerowy. Drugi typ jest bardziej złożony i trudny do wykrycia, bo polega na wyłudzaniu danych w różny sposób. Może to być e-mail przypominający graficznie strony internetowe np. banków lub serwisu, z którego korzystamy (znany oznacza większe prawdopodobieństwo, że czytający maila z niego korzysta). W liście informują nas o tym, że musimy zweryfikować swoje dane lub ostatnią transakcję, jakiej dokonaliśmy. Po kliknięciu odsyłacza jesteśmy przekierowywani na stronę do złudzenia podobną do strony prawdziwej. Podajemy swoje dane, kody, hasła, PIN-y... (swego czasu masowo krążyły listy rzekomo pochodzące od mBanku i Citibanku).
Możemy zabezpieczyć się jak każe nam dział pomocy Allegro, ale nie mamy pewności czy to samo zrobił sprzedawca, od którego kupujemy. Jeśli nie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostaniemy oszukani, bo oszust zaloguje się na jego konto i przystąpi do działania.
Nie bądźmy naiwni. Pracownicy serwisów/banków/portali NIGDY nie proszą o podawanie haseł i nie wysyłają listów z prośbą o weryfikację danych (która ma odbyć się dopiero po zalogowaniu). Nawet jeśli list wygląda wiarygodnie i pochodzi od adresata admin@jakisserwis.pl. Często takie przesyłki są w formie HTML-a, łatwo więc zrobić napis www.allegro.pl, który jest tylko nazwą "na wierzchu", bo "pod spodem" można wpisać zupełnie inny adres. W razie wątpliwości trzeba skontaktować się z pracownikami serwisu (dane znajdziemy na oficjalnej stronie). Nawet w przypadku fałszywego alarmu zostaniemy uznani za rozsądnych, myślących i podejrzliwych userów.
W każdej aukcji doszukujmy się oszustwa. Czytajmy komentarze (sprawdzajmy, co kupował i sprzedawał - to bardzo ważne), opisy, dzwońmy, prośmy o telefon stacjonarny, pytajmy o możliwość odbioru osobistego (nawet jeśli mieszkamy na Helu, a sprzedawca w Ustrzykach Dolnych). Jeśli na aukcji słuchawki kosztują 50 zł, a w sklepie identyczne są za 700 zł to zastanówmy się. Zapytajmy o dodatkowe zdjęcia przedmiotu, gwarancję, dowody zakupu (poprośmy o przesłanie skanów dokumentacji). Nawet jeśli sprzedawca twierdzi, że są nowe i zafoliowane, można sądzić, że to złodziej (świadomy naciągacz), albo podszywacz (który towar zna tylko ze zdjęć w internecie).

**Poza protokołem**

Chyba każdy użytkownik aukcji miał do czynienia z propozycjami kupna poza Allegro. Wygląda to tak, że jakiś user wysyła przez system Allegro wiadomość (korzysta wtedy z ogólnodostępnej opcji Zadaj pytanie sprzedawcy). Każdy taki list ma odpowiednią stopkę hyba (rys. 4) informującą o niebezpieczeństwie przy dokonywaniu zakupów poza systemem Allegro.

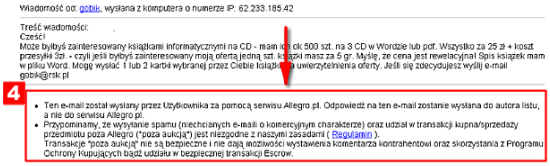


Może też wysłać list przez program pocztowy (rys. 5). Adres ma ze strony O mnie. Wtedy już nie pojawia się ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. Pół biedy, jeśli jest to odsyłacz do aukcji w Allegro. Gorzej, gdy zawiera konkretną ofertę, a odbiorcą listu jest początkujący, niedoświadczony kupujący.

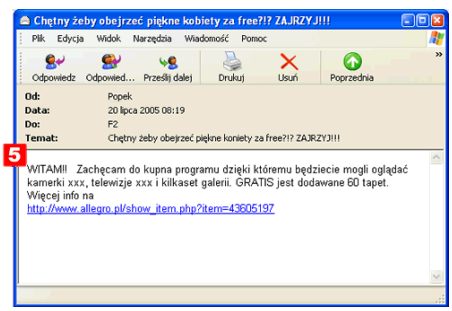


Stanowczo odradzam korzystanie z takich ofert, bo albo oferty są nielegalne (inaczej sprzedawca wystawiałby je na aukcji), albo to oszust i naciągacz. W przypadku oszustwa nie jesteśmy w stanie tego udowodnić sprzedawcy, nie możemy żądać od Allegro zadośćuczynienia z POK-u i nie mamy możliwości wystawienia komentarza sprzedawcy. Wiadomości z ofertami wysyłane przez sprzedawców wyżej wymienionymi drogami należy traktować jako spam i zgłaszać administratorom serwisu aukcyjnego.

**Zanim zapłacimy**

Nic nie wzbudziło naszych podejrzeń, wygraliśmy aukcję. STOP! Najgorsze dopiero przed nami. W wiadomości o zakończeniu aukcji kupujący i sprzedawca otrzymują swoje dane, które każdy z nich podał przy rejestracji (chociaż można je modyfikować po zalogowaniu). Opłaca się odebrać towar osobiście, bo zaoszczędzimy na kosztach transportu/przesyłki/pobrania. Gdyby jednak towar okazał się podejrzany, odbiór osobisty nie kwalifikuje się do POK-u. Natomiast weryfikacja stanu towaru jest dużo większa i pewniejsza. Kiedy w grę wchodzi przesyłka wylicytowanego towaru, sprawa jest bardziej skomplikowana. A zatem jak zminimalizować ryzyko nieudanej transakcji drogą wysyłkową? Przeczytaj porady w ramce "Uwaga, kupujemy!".

**Odpowiedzialność serwisu**

Jeśli jesteśmy ofiarą podszywacza, a prawdziwy właściciel zgłosił naruszenie prawa, pracownik Allegro prawdopodobnie napisze do nas list z prośbą o nierealizowanie transakcji, wyjaśnieniem sytuacji i radą, gdzie, jak i komu zgłosić przestępstwo.
Musimy mieć świadomość, że żaden serwis nie ponosi odpowiedzialności za:
• zachowanie sprzedających ani za oferowane przez nich na sprzedaż towary i usługi w ramach aukcji,
• akość, bezpieczeństwo lub legalność towarów bądź usług sprzedawanych w ramach aukcji, prawdziwość i rzetelność ich opisu,
• zdolności sprzedających do ich sprzedaży oraz wypłacalności użytkowników składających oferty kupna,
• transakcję zawartą za pomocą serwisu, wliczając w to m.in. wszelkie roszczenia związane z towarami i usługami sprzedawanymi w ramach aukcji, również te dotyczące niezgodności towarów z opisem oraz wysokości ofert cenowych.

**Oszukali nas**

Żeby skorzystać z POK-u, trzeba zgłosić sprawę policji bądź prokuraturze właściwej dla miejsca zamieszkania osoby poszkodowanej. W tej sytuacji mamy do czynienia z przestępstwem w myśl art. 286 par 1 kodeksu karnego, tj. oszustwem. Niezależnie od kwoty, na którą zostało popełnione jest ono przestępstwem i podlega ściganiu, a osądzeniem winnego zajmuje się sąd karny. Czyn jest zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.
Zgłaszając sprawę organom ścigania należy szczegółowo i precyzyjnie opisać i udokumentować całą sytuację, a podczas przesłuchania przekazać komplet posiadanych dokumentów: dokument potwierdzający dokonanie zapłaty za towar, wydruki treści korespondencji prowadzonej z osobą sprzedającą, wydruk treści strony z licytacją. Allegro udostępni wszelkie dane, jakie posiada w tej sprawie.
Nie sposób nie zastanawiać się, jak to jest możliwe, że oszust dostaje nasze pieniądze, skoro wyslaliśmy je z danymi właściciela konta aukcyjnego. Teoretyczne taki przelew nie powinien być zrealizowany. Ku rozpaczy oszukanych jest inaczej - bank nie bierze pod uwagę danych osobowych, które wpisujemy przy wypełnianiu przelewu! Szerzej o tym w ramce informacyjnej.

**POK = Program Ochrony Kupujących**

Z regulaminów wynika, że serwisy aukcyjne nie ponoszą odpowiedzialności za to, co dzieje się na ich podwórku. Tylko Allegro stworzyło POK. Odnośnik do tego miejsca trudno znaleźć - jest w Pomoc \ Usługi specjalne | Program Ochrony Kupujących.
Allegro zapewnia kupującemu zwrot wylicytowanej kwoty (do 300 zł) w przypadku, gdy: zapłacił za towar, ale go nigdy nie otrzymał lub otrzymał towar, który znacznie różni się od tego, który był opisany na stronie z przedmiotem. POK obejmuje transakcje przeprowadzone w Allegro (transakcje realizowane poza Allegro nie są objęte Programem!), w których wylicytowana kwota lub suma ofert w aukcji wieloprzedmiotowej była równa lub wyższa niż 50 zł. Maksymalna kwota zwrotu wynosi 300 zł. Oznacza to, że jeśli np.:
• wylicytowana kwota wyniosła 40 zł, nie możemy skorzystać z Programu,
• wylicytowana kwota wyniosła 90 zł, otrzymamy 90 zł,
• wylicytowana kwota wyniosła 300 zł, otrzymamy 300 zł,
• wylicytowana kwota wyniosła 650 zł, otrzymamy 300 zł.
Jednym z najważniejszych warunków skorzystania z Programu jest zgłoszenie sprawy na policję i otrzymanie pisemnego postanowienia o wszczęciu dochodzenia/śledztwa. Programem są objęte wszystkie transakcje, w których dokonano płatności przelewem bankowym, przekazem pocztowym, poprzez Płatności Allegro lub PayU (nie mylić z Escrow), a przedmiot został przesłany pocztą lub kurierem. Więcej o POK-u na stronach Allegro.

**Procedura odszkodowania**

1. Kupujący składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W piśmie o wszczęciu znajdą się numery sprawy. Jednostki policji nadają numery RSD (rejestr śledztw i dochodzeń), prokuratury - numery Ds. Numer sprawy musimy wpisać do formularza (patrz niżej).
2. Nie wcześniej niż 30 dni, ale nie później niż 90 dni od zakończenia aukcji, kupujący wypełnia formularz (http://allegro.pl/pl_insurance.php), podając m.in. swoje dokładne dane osobowe oraz opisując szczegółowo przebieg transakcji.
3. Allegro rozpatruje formularz i podejmuje decyzję o jego przyjęciu lub odrzuceniu. Pracownik Allegro może skontaktować się z kupującym i sprzedającym w celu weryfikacji autentyczności informacji oraz danych.
4. Kupujący zostanie poinformowany o podjętej decyzji w ciągu 30 dni, a w e-mailu znajdzie się odnośnik do formularza, w którym należy podać numer zgłoszenia sprawy na policję. W przypadku gdy Allegro podejmie decyzję o wypłacie pieniędzy, wobec sprzedającego zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.
5. Jeżeli kupujący otrzyma od Allegro potwierdzenie przyjęcia formularza, powinien wydrukować wniosek i podpisać oświadczenie zgodności podanych informacji ze stanem faktycznym. Kupujący będzie musiał również dołączyć wymagane załączniki (m.in. oryginał bądź notarialnie potwierdzoną kopię dowodu wpłaty wylicytowanej kwoty na konto sprzedającego, kserokopię stron dowodu osobistego z numerem i serią, numerem PESEL oraz adresem zameldowania), kserokopię postanowienia o wszczęciu dochodzenia/śledztwa.
6. Kupujący otrzyma potwierdzenie przyjęcia dokumentów lub prośbę o ich uzupełnienie. Pieniądze zostaną wypłacone w ciągu 14 dni od potwierdzenia numeru konta bankowego.

**Na koniec**

Sprawę przedstawiłam tylko z perspektywy klienta. Większość sprzedawców nie wysyła za pobraniem, obawiając się, że przesyłka nie zostanie odebrana, a koszty transportu zostaną poniesione przez wysyłającego. Więc sprzedawcy są w lepszej sytuacji niż kupujący - dopiero kiedy otrzymają pieniądze przelewem, wysyłają towar. A klient wysyła ustaloną kwotę niejako "w ciemno". Nie chciałam nikogo straszyć ani obrażać. Korzystając z jakichkolwiek zakupów online (nieważne czy aukcja, czy sklep internetowy) warto dmuchać na zimne.

**Uwaga, kupujemy!**

**Garść porad, które powstały w wyniku przykrych doświadczeń. Pytanie podstawowe: czy serwis ma POK lub jakiś odpowiednik i jakie są zasady jego działania?**

**• Nie ryzykujmy zakupów u userów z kopertą - nie dokonali pełnej aktywacji konta <koperta>.**
**• Bardzo tanie = bardzo podejrzane.**
**• Zwróćmy uwagę na ilość komentarzy.**
**• Sprawdźmy w karcie sprzedawcy komentarze (pozytywne, neutralne, negatywne), ale także od kiedy osoba jest użytkownikiem serwisu i co sprzedawała/sprzedaje (komputery00 miał około 50 punktów za sprzedaż programu za 1 zł, a kilka nawet gratis).**
**• Czytajmy dokładnie wszystko, co jest na aukcji napisane, jeżeli czegoś brak - pytajmy przez telefon lub mailem.**
**• Poprośmy o numer telefonu stacjonarnego (np. na poczcie w identyfikacji numeru - czy nie jest to budka telefoniczna!), poszukajmy jaki numer widnieje pod nazwiskiem sprzedawcy w książce telefonicznej (dostęp na poczcie lub online), sprawdźmy kod pocztowy i numer kierunkowy czy zgadzają się z miejscem zamieszkania sprzedawcy.**
**• Darujmy sobie aukcje, w których nie ma możliwości odbioru osobistego, nawet gdy mieszkamy daleko, zapytajmy czy można po towar zgłosić się osobiście.**
**• Lokalizacja - jeżeli jest "Internet" lub "Wysyłka gratis", to dobrze się zastanówmy.**
**• Dla wtajemniczonych - sprawdzajmy nagłówki poczty, jeżeli ktoś łączy się przez komórkę, to będzie tam gdzieś nazwa operatora (lub jego adres IP).**
**• Potwierdzajmy wygranie licytacji, ale z wpłatą pieniędzy poczekajmy kilka dni, żeby upewnić się czy wszystko jest w porządku. Opóźni to czas dostawy, ale w przypadku gdy konto zostało przejęte przez podszywacza, zmniejszamy ryzyko. W ciągu tych kilku dni prawdziwy właściciel zorientuje się i powiadomi Allegro, a oni nas.**
**• Jeśli sprzedawca nie akceptuje przesyłek "za pobraniem", zaproponujmy rachunek Escrow. To coś w rodzaju depozytu w serwisie aukcyjnym. Wpłacamy tam pieniądze, sprzedawca dostaje informacje o wpływie należności i wysyła towar, po czym serwis przelewa pieniądze sprzedawcy. Skorzystanie z Escrow kosztuje 2,9% kwoty, jaką wpłacamy + 30 gr opłaty stałej. Koszty leżą po stronie kupujących.**
**• Starajmy się odbierać towar osobiście. Jeśli to niemożliwe, nie oszczędzajmy na przesyłkach (list polecony lub paczka, by sprzedawca posiadał dowód nadania).**
**• W przypadku cennych przesyłek wybierajmy list/paczkę z zadeklarowaną wartością (kosztuje złotówkę od każdych 50 zł wartości paczki + 2,50 zł opłaty stałej). Ustalmy ze sprzedawcą, kto zapłaci za tę usługę. Wiele firm, np. kurierskich, oferuje ubezpieczenie bez dodatkowych opłat. Omówmy też sposób zapakowania towaru. Im lepiej zapakowany przedmiot, tym mniejsze prawdopodobieństwo uszkodzenia towaru na poczcie.**
**• Gromadźmy całą korespondencję. Nie zajmuje wiele miejsca, a jest bezcennym dowodem kontaktów ze sprzedającym.**
**• Pamiętajmy, że strony mają 7 dni na nawiązanie kontaktu i finalizację sprzedaży. Wielu sprzedawców prowadzi równocześnie wiele transakcji. Bądźmy wyrozumiali, jeśli sprzedawca nie kontaktuje się z nami natychmiast.**
**• Jeśli towar nie dotarł, nie panikujmy. Przesyłka mogła zaginąć z różnych powodów. Skontaktujmy się ze sprzedawcą, który powinien iść na pocztę i wyjaśnić sytuację. Poprośmy go o numer nadania, datę wysłania, adres urzędu pocztowego i odwiedźmy własny oddział pocztowy.**
**• Czytajmy "Cafe" w Allegro (forum dyskusyjne). Korzystajmy z doświadczeń i wiedzy innych.**

**Wielkie oszustwo**

Sprawa przeciwko komputery00 była chyba największą sprawą w Allegro. Obecne -126 punktów to tylko o 4 więcej od rekordzisty studio-2, ale jeżeli chodzi o zagarnięte pieniądze, to myślę, że komputery00 jest na miejscu 1 (źródło biskupi.pl). Zgłosiło się do mnie 107 oszukanych na łączną kwotę 36832,50 zł. Jeden z użytkowników stracił 2860 zł za jednym razem (oficjalnie towar zalicytowano na niższą kwotę). Ile zarobił oszust, nie wiem, bo jeszcze jakiś czas po podliczeniach spływały do mnie maile. Niektórzy też przeprowadzają transakcje poza Allegro, stąd poszkodowanych jest znacznie więcej.
Policja zrobiła niewiele. Fakt, że oszust posługiwał się przy transakcjach telefonem na kartę i korzystał z banku, gdzie konto zakłada się na "kopertę pocztową" z kserokopią dokumentów z pewnością utrudnił śledztwo. Gdyby działania były szybkie, można byłoby chociaż zamrozić konto bankowe. Policja zatrudniła informatyka do zbadania działalności komputery00 miesiąc po tym, jak w ciągu kilku dni zrobili to sami oszukani. Następnie po uzyskaniu poufnych informacji o użytkowniku telefonu komórkowego okazało się, że był on anonimowy. Po około pół roku sprawę umorzono.
Poprzednia moja sprawa o oszustwo została zakończona pomyślnie dla mnie, jak i dla oszusta. Zakupiłem uszkodzony sprzęt komputerowy (laptop) za kwotę ponad 4000 zł. Na moje szczęście pozostawione na dysku dane udało mi się rozkodować i dobrać się do poczty poprzedniego użytkownika. Tam odnalazłem kilka numerów telefonów i... opis uszkodzeń (!). Działanie było szybkie i proste: poszedłem na komendę policji, poprosiłem o natychmiastowy nakaz zamrożenia pieniędzy idących kurierem i sprawca sam się odezwał po tygodniu wiedząc, że pieniędzy nie otrzyma. Potem tekst o niewiedzy i sprawę umorzono.
Allegro przede wszystkim pozatykało dziury we własnym systemie, a dokładniej mówiąc w regulaminie. Na stronach Allegro można przeczytać, że aukcje są bezpieczne, a kupujących obejmuje bezpłatne ubezpieczenie do kwoty 300 zł. Czytając jednak regulamin dokładniej, znajdziemy w nim kilkanaście punktów, których niespełnienie (ze strony sprzedawcy, jak i kupującego) powoduje utratę ubezpieczenia. I tak właśnie było z komputery00. Allegro stworzyło wówczas POK (Program Ochrony Kupujących), mający mniejsze wymagania co do ubezpieczenia. POK zadziałał wstecz i objął poszkodowanych przez komputery00, jednakże do kwoty 300 zł. Ze strony Allegro było to jedynym rozwiązaniem. Kiedy zostaniemy oszukani, pierwszy krok to policja i prośba o szybką interwencję. Na pewno pomożemy policji przedstawiając od razu dokumenty i numer konta bankowego. Tam też nie dajemy za wygraną i staramy się wymusić pośpiech (ja osobiście dostarczyłem kurierowi nakaz zatrzymania idących pieniędzy). Następnie staramy się złapać kontakt z innymi poszkodowanymi oraz osobami, które coś niedawno kupiły od oszusta. Jednak wypowiedzi od tych osób należy traktować delikatnie, bo oszust może mieć wspólników (lub sam może się podstawiać pod kupujących). Starajmy się uzyskać odszkodowanie z ubezpieczenia. Jeżeli regulamin został w którymś miejscy niespełniony, można przekonać właściciela portalu aukcyjnego, że regulamin trzeba zmienić (jak w przypadku komputery00). Wiele rad można też znaleźć w pomocy Allegro.
Krzysztof Nadolny, twórca listy poszkodowanych przez komputery00